

OBWODNICĄ WPROST DO GIS-U

Rozmowa z **JOANNA LEKSY** i **IZABELĄ KOWOLL** z Urzędu Gminy Tworóg oraz wójtem **EUGENIUSZEM GWOŹDZIEM** o nadziejach związanych z wdrażaniem GIS-u w planowaniu przestrzennym

JERZY KRÓLIKOWSKI: Czym był dla państwa GIS przed Akademią INSPIRE?

JOANNA LEKSY: Słyszałyśmy, że coś takiego, jak GIS, istnieje, ale tak do końca nikt nie wiedział, „z czym to się je”, nie mówiąc już o posiadaniu jakiegos oprogramowania specjalistycznego. Teraz mamy w urzędzie przynajmniej Quantum GIS. Startowałyśmy więc od zera.

Waszą pracą konkursową było przeanalizowanie wariantów obwodnicy Tworoga. Czy to przypadek z życia wzięty?

EUGENIUSZ GWÓDZ: Przebieg tej obwodnicy to dla naszej gminy drażliwy temat, bo każdy ma w tym przypadku inne zdanie – nadleśnictwo nie chce, by biegła przez tereny leśne, a mieszkańcy chcieliby ją odsunąć jak najbardziej od swoich mieszkań. Temat ten zawsze budzi duże emocje.

Czy udział w Akademii INSPIRE pomógł rozwiązać problem?

JL: Ta sprawa nie jest jeszcze rozwiązana...

IZABELA KOWOLL: Podczas Akademii przeanalizowaliśmy za pomocą GIS-u różne warianty przebiegu obwodnicy i na tej podstawie wybraliśmy jeden, który wydaje się nam najlepszy. Udało się go nawet uzgodnić z lokalnym nadleśnictwem. Wciąż wymaga on jednak dalszej dyskusji i negocjacji.

EG: Mieszkańcy chcą odsunąć obwodnicę jak najdalej od Tworoga, ale jak gmina ma się wtedy rozwijać? U nas, niestety, w dyskusji ważniejsze są emocje niż argumenty. Jeśli chodzi o planowanie przestrzenne, jest to podstawowa różnica między Polską a krajami zachodnimi, w tym skandynawskimi.

JL: W naszym regionie jest bardzo silne przywiązanie do ojcowizny. Podczas realizacji inwestycji ludzie w ogóle nie

dopuszczają możliwości sprzedaży domu i wyprawki.

Jak na tym tle prezentuje się planowanie przestrzenne w Norwegii?

IK: Są daleko przed nami, bo w naszym urzędzie wszystkie plany zagospodarowania mamy, niestety, formie papierowej. Wszelkie wypisy i wyrysy wydaje się na kserokopiach fragmentu mapy. Uczestnictwo w publicznych dyskusjach na temat projektowanych planów też jest ograniczone. Ludzie przychodzą najczęściej już po fakcie i mają pretensje, że nic o konsultacjach planu nie wiedzieli...



Joanna Leksy



Eugeniusz Gwóźdź



Izabela Kowoll

JL: Mimo że zgodnie z przepisami informujemy o tym w internecie i nie tylko. Sytuacja byłaby inna, gdyby mieszkańcy, tak jak w Tønsberg, mogli przeglądać plany w sieci i dokładnie wiedzieli, na jakim etapie opracowania dany plan się znajduje oraz kiedy i w jaki sposób będą mogli się na jego temat wypowiedzieć.



Wizualizacja trzech wariantów obwodnicy Tworoga

Jakie są plany Tworoga, jeśli chodzi o korzystanie z geoinformacji?

IK: Jedną z nagród w Akademii INSPIRE jest wsparcie przy budowie lokalnego geoportalu i właśnie zaczęliśmy rozmowy z organizatorami dotyczące przyszłości tego pomysłu.

EG: Rozwój GIS jest jednak dla gminy dość kosztowną sprawą...

IK: Ale będziemy się starać o środki unijne. Chcemy maksymalnie wykorzystać to, co dostaliśmy tutaj w prezencie. Szkoda byłoby tę wiedzę zaprzepaścić. Stoimy przed dużą szansą, żebyśmy się czegoś nowego nauczyli i mogli to zastosować...

JL: ...a przy okazji przekazać dalej i zarażać pozostałych pracowników urzędu, nie tylko z naszego Referatu Gospodarki. **To są plany. A jakie są marzenia?**

IK: Moim jest cały plan zagospodarowania w formie elektronicznej. To zdecydowanie ułatwiłoby nam pracę, bo nie musiałibyśmy każdego wypisu i wyrysukserować. Mieszkańcy też by na tym skorzystali. Już teraz telefonują z pytaniami, czy mamy plany w internecie. Potem można by wykorzystać sieć także do konsultowania planów i w ten sposób zachęcić społeczeństwo do udziału w tym procesie.

JL: Dobrym pomysłem byłoby wystawienie na geoportalu nieruchomości na sprzedaż razem z danymi działki i tego, co znajduje się w jej okolicy, a także planami zagospodarowania. To ułatwiłoby dostęp potencjalnym nabywcom do informacji o ofertach sprzedaży gruntów należących do gminy.

EG: W Tønsberg spore wrażenie zrobiło na mnie wykorzystanie GIS-u do sprawnego zarządzania gminą, np. do wyznaczania granic obwodów szkolnych. Wkrótce mnie też to czeka i nie będzie to zadanie łatwe, bo – jak już mówiłem – u nas często decydują emocje. A dzięki GIS-owi pewne zagadnienia można by przedstawić łatwiej i bardziej obrazowo, zamiast mówić dużo bez rezultatu.

Jak wygląda wykorzystanie GIS-u w okolicznych gminach?

EG: Wcale nie wygląda. Starostwo także się tym nie interesuje, choć będę próbował to zmienić, by np. wprowadzić GIS w całym powiecie tarnogórskim, a może także i w sąsiednim lublinieckim. Trzeba porozmawiać i napisać wnioski o dotacje. Liderem mogłoby być starostwo, a gminy parterami i wtedy sprawa będzie załatwiona kompleksowo. Najbardziej powinien zależeć na tym powiatowi.

Rozmowy i fotografował JERZY KRÓLIKOWSKI

KOMU PO

Polska wykonała znaczący krok do przodu – podkreśla szósty raport „State of play” dotyczący stanu wdrażania unijnej dyrektywy INSPIRE. Badaniem w latach 2009-10 objęto 32 kraje.

BARBARA STEFAŃSKA

• POLSKA: JEST NIEŻŁE, ALE...

Ustawa o infrastrukturze informacyjnej przestrzennej wprowadziła na grunt polski zapisy dyrektywy INSPIRE, przeprowadzono czytelny podział zadań pomiędzy różne organizacje i ruszył Geoportal.gov.pl – wylicza raport w części dotyczącej Polski (stan na lipiec 2010). Po tym pozytywnym wstępie dokument wskazuje jednak na braki, takie jak przestarzałe i niedostosowane do obecnych realiów *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

Dane przestrzenne są rozproszone pomiędzy różne instytucje i aby ustanowić skuteczną IIP, konieczna jest współpraca pomiędzy nimi – wskazują eksperci. Jednocześnie stwierdzają, że nowe rozwiązania wprowadzone do polskiego prawa umożliwiają spełnienie tego warunku. Dokument wymienia korzyści, jakie dla naszego kraju wynikają z wdrożenia INSPIRE, a wśród nich – reorganizację sposobu prowadzenia państwowych rejestrów, szczególnie w dziedzinie geodezji i kartografii.

Plusem dla Polski jest opracowanie planu implementacji INSPIRE (Ramowy Program Tworzenia Infrastruktury Informacji Przestrzennej w latach 2009-2010), co wcale nie jest europejską normą. Jednak nie zapewniono długoterminowego finansowania IIP (nie istnieje oddzielny dodatkowy fundusz na ten cel).

Jak zaznacza dokument, w ustawie o IIP wymienionych jest 12 instytucji wiodących. Natomiast to GUGiK odgrywa kluczową rolę w implementacji INSPIRE. Istotny jest także wkład stowarzyszeń: SGP, SKP i PTIP. Dokument zauważa również, iż wdrażanie INSPIRE na gruncie polskim jest częścią rządowej strategii budowania społeczeństwa informacyjnego.

• EUROPA: KAŻDY ORZE, JAK MOŻE

Większość krajów objętych badaniem albo już wdrożyła zapisy dyrektywy, albo jest w końcowej fazie tego procesu (rys. 1). Jednak transpozycja INSPIRE na grunt krajowy przeważnie nie wpisuje się w szerszy plan czy spójną strategię

RYŚ. 1. WDRAŻANIE INSPIRE DO PRAWA KRAJOWEGO (NA 30 KRAJÓW)



działania, jest jedynie prostym wprowadzeniem zapisów dyrektywy (rys. 2). W dłuższej perspektywie czasowej może to powodować trudności w utrzymaniu narodowej infrastruktury informacji przestrzennej – zaznacza raport.

Okazuje się, że istnieje wiele sposobów wdrażania INSPIRE, w zależności od specyfiki danego kraju, i trudno wskazać najlepsze rozwiązanie. Najbardziej zaangażowane w ten proces są „GUGiK-i”, ministerstwa i jednostki zajmujące się środowiskiem naturalnym. Sposobem na udostępnianie danych przestrzennych jest budowa geoportali. Takie serwisy funkcjonują dotychczas w szesnastu krajach (z 30 objętych badaniem w tym zakresie), a w dwóch ich prototypy (rys. 3).

Dostęp do zbiorów danych przestrzennych bywa ograniczany. Jako powód państwa podają m.in. ochronę prywatności. Dlatego w celu ułatwienia dostępu do danych wiele krajów wprowadza licencje dla wszystkich partnerów.

Sporo jest jeszcze do zrobienia w zakresie metadanych, a zwłaszcza dostępu do nich. Jedenaście krajów (w tym Polska) ma ich 50 procent lub mniej w stosunku do wymagań dyrektywy. Euro-